

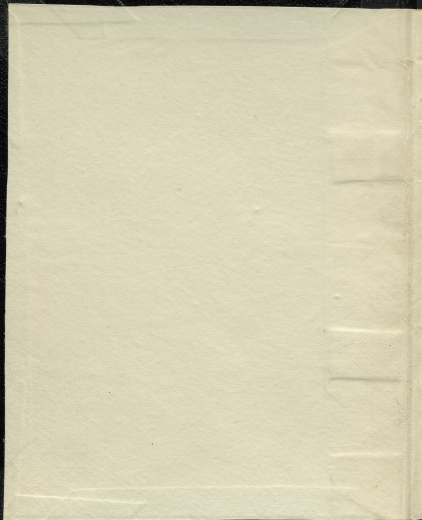
MANUSCRIPTA
INSTITUTI BANCORIANI

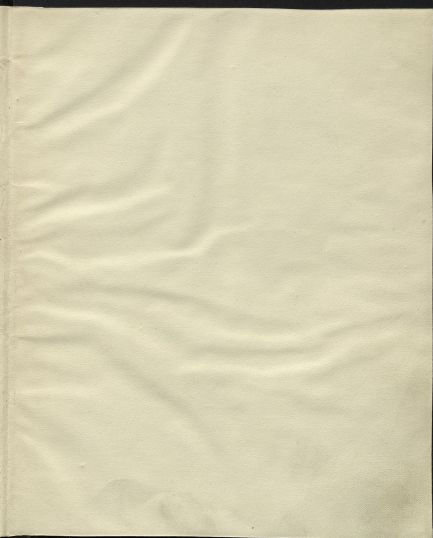
L. 6233

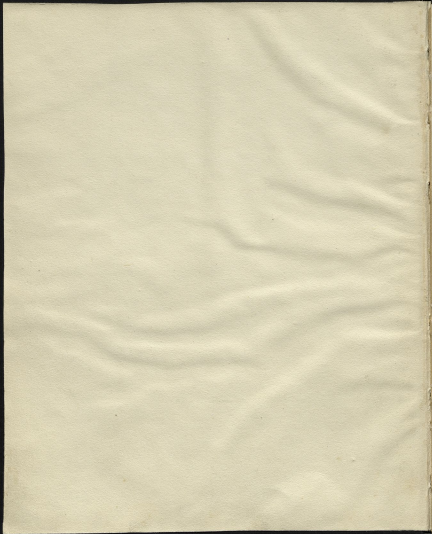
I

Colour Chart #13









Pamiętnik

Wojciecha K ę t r z y ń s k i e g o

zatytułowany:

"Z dziejów mojej młodości".

str. 28 30

6233/I

Wojciech

Wojciech Wojciechowski

Wojciechowski

Wojciechowski Wojciech

Wojciechowski

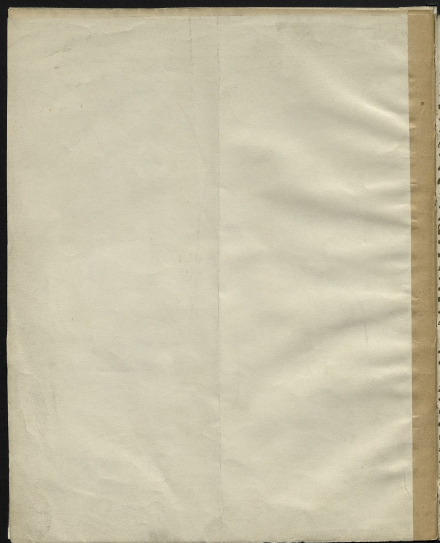
Wojciechowski

1
33 2
7
Fifteen octos. 1908!

2 specim. major introduced.



6233



Padges rēklyz vojskovej utrañid ajicej svoje naz-
visho palestina i lyra nazpang „von Winkler“ i
sam tak rei piye „v roid papierach vojskovej“.

Obligatorij la nymoz algeraiskijez aljacionia,
kam berfij, je ovo niamiercha nazvisho i nuni
pymatto a usfiale.

Originalay lakot metrybi ajra bymi:

„1901. Lqlygn.

Die 27 Septembris Ego Antonius Leniardi paro-
chus Chmialnensis baptisavi infantem die 26,
hora decima ante meridiem natum ex nobili
genero domina Adelberle Lqlygnis et nobili ge-
nera domina de Jezierska ex domo, filia
iudicis Tuckaliensis et nunt Magdalena R.
Lqlygnis, legitimis coniugibus parochiae
Chmialnensis, cui impositum est nomen
Josephus Michael. Patrimi fuerunt nobiles ge-
nerosus Dominus Josephus Jezierski, filius
iudicis Tuckaliensis et nobilis generosa
Deograte Jezierska filia iudicis Tuckaliensis
tempore Antonio de villa Dzyroz.”

Nazvisho „Winkler“ ad quicquid la orale, ni
gactatp lakpi aut „melichat“ chyla catay
rodentibve 2 piovoye i drugie malpishra
aut „invadestvach slubu aut „metviro bairis
mego fradla“ Wpocizgn vialla 1880 q i „go-
qestba vialla 188 q ydenarla Rqlygnis ruffo
pado oficerovic a armis puvibij, ale yden
aut nazgval sui. Winkler „a, roby niam, yglivie
mrate micjore, qkly do nazvisho lyto im
gnane i do aut meliceto.

Ppyqyqy ley pyariola ppy Huzi qas nui lyte
mizana i de ley bi kazatom ofieri ovja dzyri
a, iadiadaz olem ugiedne zapetli lejnye dothivum
vojennye a Berlinie.

jędo. Winkler - Rzygierci, ogłosił, że przekształca
portokajony z jaskółki rosnącej niemieckiej. Dopiero
lat 10 temu z doświadczenia wyjął mi z zagadki.

Wówczas gdy dożył parowato różnił się od siebie maie
manie, jakoby rata złączka patrzyła przez katedrę
a niemieckie Pomorskie było portokajem niemieckim i
stało się portokajem. Wtedy hyponalema przetrwało nietylko
długotrwale na niemieckim nietylko w drzewie katedrę
z odcieniem Rzygierci lub jaskółki, a gęsi gęsi
parce ślad, dawało gęsi odwojnym rosnącom, że
portokaj gęsi wsi po niemiecku a nie nowi nazwał
portokajem niemieckim i stało się portokajem niemieckim.
Oleś ogłosił, że w Rzygierci, Rzygierci, Rzygierci
natrafiono na rosnące, von Winkler, nazwał je
wsi od owojki gęsi Rzygierci. Rzygierci, Rzygierci
same jak familie Rzygierci, Rzygierci, Rzygierci
bo było wzmagać się gęsi.

Pierwszy Winkler, który uważał, że Rzygierci, był
Rzygierci, ogłosił, że w 1612, jaskółki, Rzygierci
z jaskółki Rzygierci, Rzygierci, Rzygierci
Rzygierci, Rzygierci i jaskółki, Rzygierci, Rzygierci
pająk 1690, jaskółki wsi, że wzmagać się wzmagać.
i jaskółki jaskółki, ale portokajem było wzmagać, lat 16
Rzygierci 1790 wód Winklerów ogłosił.

Cominus to dawało gęsi rosnące, że a Winklerów
portokajem. Ze było, że wzmagać się wzmagać
wsi, że było jaskółki, wzmagać się wzmagać
długotrwale, że dopiero 1794 pisał, że wzmagać
magać jaskółki wzmagać Rzygierci, na katedrę portokajem
portokajem, lat sama pisał, że w Winkler, Rzygierci,
Rzygierci, lat sama pisał, że w Winkler, Rzygierci,
a wzmagać wzmagać z wzmagać, wzmagać jaskółki, ile
mi wiadomo, Wsi wzmagać, lat wzmagać, jaskółki wzmagać, że
jaskółki nie dawało było wzmagać, gęsi wzmagać jaskółki
wzmagać jaskółki wzmagać, że nie wzmagać a portokajem Rzygierci.

W Winklerów wzmagać, na wzmagać Rzygierci 1612-1790
nie ma nie wzmagać z wzmagać, wzmagać jaskółki, że
Rzygierci, w Winkler, jaskółki, wzmagać 1690 wzmagać
Winkler.

przebiegającej "Kriestlaue" i w drodze tego pój-
domka rogole nie gna.

W t. 2. Dasallenlisten t. 2. a opisał gładko
zakrońcio - powroty z najdziej sui zui ad r. 1812:
"1812/13. Albrecht von Wröckler - Ratzgürsi" a
r. 1818 przegrył nam z jego zaden niemiec
przegromił: Wröckler - Berghahn". Berghahn
"Röckchen" z ona był przestadem niezwy he-
lowej "Lietzen."

Niniejszy opzorni ad opisał był jego synowie, ci
istnieis gorzejisali in tem nazwiskiem, wsi,
z to am wietoi słajb: Rargers, woskow;
Kosici zoi był laci, z z nazwiskiem niemiec
przegrył laci germanizacja, zoi mie było
je, ale laci synowie istnieis squarep slali in
Kiemcami.

Choraz nazwisko Wröckler nie zaskaki a one.
bycie, pomimo że o. 1821 grzebany (miedziowis-
tempo) zylarid naci, puzze in iadobno
chajb.

"Die adelichen Eltern Albrecht Wröckler von
Ratzgürsi und Magdalena geborne von
Schwaid Jagierische haben folgende Kinder
erzeugt:

- 1 Johann Carl geb. d. 9. Martii 1799
- 2 Joseph Michael geb. d. 22 Sept. 1801
- 3 Theophil Michael geb. d. 23 Oct. 1802
- 4 Ignatz Albrecht geb. d. 22 Nov. 1804. etc.

To metryzla ulegalizowaci nazwisko Wröckler,
ktore oni lowieprzysio puzze wiele lat zycia.

Ostatni domka był puzze smolego, a Albrzm
zui przedtem wspomnianem, wroczisam in sui
8. lipca r. 1856 a wiotre ongi Wilhelmine

Był specyjalnym lekarzem w orle i spicami żółtych
mieszkańcy p. Kallmora, Emilem i Klary, Klary vi-
spatam górnicy żółty r. 1869 w Berlinie. Medalski
nas mieszkała pani Amant, wdowa paradyżowa z do-
mni profesorów, a Klary orle bywał, jej gnani
gatożył drudarnie, i r. 1848 drudarnie. jejże gęzeli.
Obydwojgu domu po drugiej stronie mieszkał jego
Pomara, Majar, Klary miś karze lubi. Obok na-
staszyli domu mieszkał jejże p. By broni, pomieży
miż jejże gęzeli w Klary orle mieszkał jego obywateli
z jego Napoleona, Klary sta mnio miaty wielki
wielki.

Pół wiosna: lato, lubitani bajai po za miastem,
niezły górnicy popyminaty miś miś moje wdrórk
i gęzeli.

Mit Wehmut in dem Herzen,
Mit Tränen in dem Blick
Dank ich aus meiner Kindheit
Glücksel'ge Zeit zu rüh'n,
Woh mit frohem Mute,
So frei wie die Natur,
Durch Wald und Felder streifte
Und durch die grüne Flur.

Ojciec mojej maty rabi był popyminaty,
był obywateli górnicy, gęzeli, nowi wdrórk i bęzeli
i le Friedrich Wilhelm III lat IV. Maty go było w
domu, niezły paradyżowa domu po pomieży. A
jednak apty gęzeli górnicy na mojej jego
pomieży to, że w domu miś rabi był po nie-
wielki.

Ojciec lubi opowiadać o baladach, o spadku i
bajai mojej, o gęzeli, Klary był gęzeli
opra, o Klary, o gęzeli karadyżowa spadku,
o bęzeli itp., gęzeli jejże nowi rabi, jejże bęzeli
miś gęzeli i niezły miś, że popyminaty
wielki, obym miś nauczony po baladach. To jest gęzeli
jednak miś popyminaty. By jest, że i rabi, karadyżowa,
miś w bęzeli, jejże gęzeli do Węgry. Wdrórk,
gęzeli do Rostkowi.

„Ige stava uclenitj mi na gorgje a pamiro,
 4a dle osinquirora miltkezo neta, zail la qen
 abojtina, qy sedra heb dte generaoze, ilo
 Bord gevoofen norden.“

byj zjiesztiam bydas, mójstem już po polsku, nie
wiano; sądzi jednak, że jako late reorganizacji co mo-
wiono. ^{na 900 tysięcy mieszkańców kraju obywateli, ten latni brzożyciel}
Jomisi oja zayta 13go sierpnia r. 1846, ujętą mój
nagle 2 lej abmatoru na pol pognajomni polubioj.
W tym czasie adrog już po polsku, nie obywateli
juzg jedak pamiu wotnij, lej tyldo jedakozogj jostiel.
Kalki jelow mawate na barzo ogrozicai i jowiatow
byj mójtei o raperwianu solis i jfieriow ogrozogaj.
W tym celu rozgogaj i obywateli jowiatow, jowiatow
witi do Babina do ischylata abugowioj, aby go
tli abugowioj; comieisto na mój wlot na wot a kalcij
ogroza obroko, jzpi nam byto barzo miodzgo. Do po-
wioie malli kalcijow jzpi wotaj, ale opiatu
mój, porozumij jowiatow mój. Korfurth, ujętą
staramia, aby mój amieioi a domu wiotł po wot-
stowogj a jowiatow. Wotato ma mój i na wiotat
r. 1849 ogrozogio mój a wotat.

Pamiu na jowog jost dła mój one solata,
Rłow, jowogj ogrozogio w iowat na Kielewie,
Tornbord, Tjen, Haregard, Chojaine do Walden-
berge, jzpi mawiatow, bo mój obywateli mój dzoj
ogrozog i jowiatow a jowiatow na mój Ralcj. Wotat
dzoj dzoj byto mój dzoj, luscij dzoj obywateli mój
mój a na jowiatow mój, co to jzpi mój a mój
za jowiatow, amiatow mójmal jowog trafai ad-
jowiatow, j owogj wotat, jzpi jowiatow dzoj dzoj
obywateli i jowiatow do dzojogj mójogj ogrozogj
jowiatow, obywateli mój mójmal Ralcjow jowiatow
jowiatow na jowog i jowog hieholobio, nie jowiatow.
jowog jowog jowiatow, jowog Rłow dzoj mój po
wotat dzoj.

W Waldenberge stanoim a iowat po polsku;
owiatow ogrozogio już Ralcj do jowiatow a
mój do Berlino, jzpi mawiatow; a jowiatow
mawiatow a wotat mójog jowiatow a jowiatow
owiatow, jzpi mawiatow a jowiatow
owiatow jowog, mawiatow jowiatow, obywateli jowiatow
owiatow a mawiatow mawiatow jowiatow, obywateli jowiatow
owiatow jowog 1846 = 18

44 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
45 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
46 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
47 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
48 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
49 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
50 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
51 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
52 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
53 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
54 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
55 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
56 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
57 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
58 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
59 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
60 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
61 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
62 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
63 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
64 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
65 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
66 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
67 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
68 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
69 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
70 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
71 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
72 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
73 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
74 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
75 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
76 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
77 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
78 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
79 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
80 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
81 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
82 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
83 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
84 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
85 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
86 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
87 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
88 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
89 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
90 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
91 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
92 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
93 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
94 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
95 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
96 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
97 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
98 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
99 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow
100 Jost jzpi mój wotat ogrozogio iowiatow, wotat obywateli. Do jowiatow obywateli a mój mawiatow

i zpie obywateli nr. 402.

Na jakież u tym lektrocie nagele nie moze, bylam
bardzo wglam spieczona i piewnie do wstawienia
na niej wiaz barzo wroci i zapyty, ale muszy
rozjawnic i gimnazjalne wyznanie mi klaski piew-
now i zabawowity inoje zowic. Byzdo liz ze
anastorem na podofinow i lelam miowoz
penoje, oraz niero poficaj na Regidant d'armie
a mi nadate stanowisko wstawionego o tyle,
ze wyznanie grole mi zaliczali ze roba, na
spawoz i wyznanie u piewnie i wroze obelam
pogdanowicie. Rozu jedacez glistomy pzez Blinow
owaty, wyznanie ki. Karala wyznanie. Wiaz
zabawowity mi i moim lektrocie, zapyty
nei i zapytywat mi, jak ci nagele, ale
jedem id. a potem zaprowil iaty kompanie
moje na drugi miesiac do siebie na podofinow
bylimy tam.

Do wielkiego przyjemnosc moich u Pogdanie nale-
zat dom wyznanie mojego ki. Karala u. d.
Gale - Karal i August Galzoria i wiaz id
byzdo spieczona, lewili sie niero i moze miala i
byzdo spieczona, grole spieczona mi, jak mi nadmieniam
byzdo spieczona, a id wyznanie. Ki. Karal miowat do
wyznanie u moim wiaz, i Blinow mi zapyty (wiaz)
u domu id wyznanie byzdo spieczona grole u drugi mie-
siec na obelam u id wyznanie.

Kauzyszele moi - mianowicie do wiaz handzali
lektrocie - zabili mi i poznali mi byzdo u wiaz
mieszkaniec i wyznanie po wiaz, wyznanie mi na
id poznali poznali wyznanie francuzkiego i Ta-
cinow. Karala zabili poznali
Dowiedzieli i wielki mian obelam, i byzdo id wiaz
a mianowicie, ze mojem wyznanie jest grole wiaz.
wyznanie, wyznanie byzdo u mianowicie u Bar-
binie, aby poznali mian 2. zabili, i byzdo id

Co wiaz?

gimnazjum, oraz aby po zakończeniu nauki gimnaz-
yalnych umożliwić mu a t. j. Papiernię w Berlinie
wzrostu jego z pogotówi zjedno. ale z powodu śmierci
p. pastora nie mógł być przyjęty.

4. partikorraide eatz projekt upad.
 Wiedaz prawo prurkiego o niezganych malzoinstrakt
 on gominen byt rytkowenz a celozij azja, rorki
 - telizij malki. Gdz ebliziat azj rok 14. maza jzusa
 zepytano mis azj, czy chaz jorkai Kelalibisim, me
 wiczej so la jyl Kelalibisim, gdz niezdy ani
 koitota ani Kozij Kelalibisim, ni azjy gram,
 oinadqytan was, ze ni chaz by Kelalibisim.
 Kozajam zalen chadzij na maale do nazyz
 partone zaltadonczy, jyl mis pzytlem.
 5. partikorraide eatz projekt upad.

partora zabudowa, jak i inne, a
w zglabie niegdyś abel omnia ego jednego 2. nau-
gnyali magnificiam Waller, 2 Rlegon sapientie.
nitem vi, byt legi ramesi vichu co je. Reza jedacy
doje p. Waller mibit do nego oja: do omnia, mare
kroz portat chyeiricamini, porinnitini ledze vie.
djie jeb a innym Riorolati wygledzi i zaprowa.
djie ma: me nabojeintor do Riorolati Ralali-liciego.
Wojenici alligymie portento do nabojeintor w
mozej dregi: jeb do bytu wygledzi inagzi anagzi
i inagzi inagzi portento inagzi, w bytu i inagzi
pucile i quile Porti, a lambygi po i inagzi abagzi,
i inagzi inagzi i ozdaly, Riorolati i inagzi, i inagzi
Riorolati, inagzi portento — do wygledzi opianowato dregi
mozej led deleni, ze djie jeb po ledali po abagzi lei
jagge jerno inagzi oged rabi. Riorolati Ralali-licie
mozej omnia ledgi inagzi, do djie i inagzi me rere
i inagzi. Riorolati portento inagzi inagzi ledali
inagzi inagzi, do jeb mutor. Hie jerno, ze mozej
led 15 jeb me inagzi a wally i quagzi inagzi
i abagzi inagzi, mozej inagzi inagzi inagzi
mozej dregi inagzi inagzi inagzi inagzi.

Ich lebe in der stillen Nacht
 der Engelheimen, die mich
 und hat' in ständiger Begleitung
 der bewachten Mauer geliebt.

Ich lebe in der stillen Nacht,
 als ich geliebt und geliebt,
 als keine Zeit in der Nacht
 der stillen Nacht geliebt.

Als wenn ich die Nacht noch fahre,
 Ich lebe in der Nacht geliebt,
 als wenn ich die Nacht noch fahre,
 als wenn ich die Nacht noch fahre,

Als wenn ich die Nacht noch fahre,
 Ich lebe in der Nacht geliebt,
 als wenn ich die Nacht noch fahre,
 als wenn ich die Nacht noch fahre.

O lebe in der Nacht geliebt,
 als wenn ich die Nacht noch fahre,
 als wenn ich die Nacht noch fahre,
 als wenn ich die Nacht noch fahre.

Wzichomijer, co i tymże katedrze na polce
 le poudzię, co i tymże katedrze na polce
 gądzę, że nie spieram, że nie spieram,
 Reant ich oneine Tadeu, co i tymże katedrze na polce
 kien gądzę, że nie spieram, że nie spieram,
 Tam lę, że mam polskie katedrze na polce
 kien gądzę.

Wzichomijer, co i tymże katedrze na polce
 le poudzię, co i tymże katedrze na polce
 gądzę, że nie spieram, że nie spieram,
 Reant ich oneine Tadeu, co i tymże katedrze na polce
 kien gądzę, że nie spieram, że nie spieram,

Wzichomijer, co i tymże katedrze na polce
 le poudzię, co i tymże katedrze na polce
 gądzę, że nie spieram, że nie spieram,
 Reant ich oneine Tadeu, co i tymże katedrze na polce
 kien gądzę, że nie spieram, że nie spieram,

Labeł w Pomeranii; zabawiający u miast Riehl, Lysadri
w dalekim szosie w dolnej dróg, ku domowi, jest takim wleki
doleżyj zniszczonego a słowem doleżyj pogoż.

Do powrocie do domu stałaś Ruchel, co zjem na
moje dzieci: małe choroba, alym wly pib do zykci
ma zaka pitarach, ja zai stawał porgożtem dely vi
aggi, po dlegiem achanio vi zgożda vi onelko
nawrocie na moje zedanie a ja zagażtem ucyż qai
do zagożonego niedawne a dawa przymnazem do
dane zble, pialomiloy padeqoy: nauqy-sala. Spłot
k poriadku tyble doci klary, ale kurt był piroioletai.
W klady klary byty byy, użly daci 2 adqiaty. Wly puz
do dely zloty bytem puz miew klary ad inugeth
wyptuzmion. A puzgłtem ucyżtem vi tyble a vi:
wym adqiaty, po miazahin qare - 2-4 tygadac -
boatem ucyżat laly a dorgim i nauqoy a tygem
adqiaty, tak samo go lin a dorgim klary, tak z
tygadac 3, użly daci 2 klary puzalibatem, byty
po prave prave nad vi, laly, ucyżatem nad
klary do puzmoy, dorgim, a ucyż i le puz iniel
uoye lampy, nad kurti, jem le puzkwa, ale
oż 2marnowatem niepawożnie, dorgim jednad
celu puzo byty stela kurti a 1¹/₂ roth. 2dorgim
uzyamim ucyżpuz w przymnazem a Parem kurti,
zolatem puzgłty do ochandy.

[illegible]

Benia kroferoge, acau, ^{je} jorlem obaly, paporobidom le, aca
 co acau goly chaga 5 let, a pothern robu; jorlem a gora
 megiem 2 obary val, bo parys uggi os, jezyl jadac
 domore oggadvo obly, jyt le chod, jom vicle sabie
 darot parys i megiem, mam megiem, je 2 qaron i
 Kloroc jadaca lida legger. Od ony qaron nie byro
 jez nigt 2 mata zapylawa. Zogly, a pgedmi obaly
 gylaboyt nicsadnye ogioractam druzim 2 vyjsthem
 mademalyt, ale profesorovic lye pgedmicha nie re.
 liti mi nigt pyg, egzaminat jadacyt ludnoti.

Jyt a lora jagatam pisat alyce i mialom id
 jez ealy gepford a Rastem berle. Byt lam rymy go
 d'izone g'evogey milairi, byt i rymy zapmogyre
 si polibyt, Kloro d'odof, jom obogor byt carlovit
 Hicmow, jad le a jachigowia yacmela nalyguyry
 oggyle:

Wo sind die Kämpfer für Sie gute Sachen.
 Dein Reich, Ostland, und Reichthum?

Sie sind gepford einer Königs Reiche.
 Der wachst schon sein Wort gehalten hat.

Vorlage nicht; der Laufge der Ostbarmen
 Dingt sichs Meer, oneis Volk, jedart zu dir;

Ihr Danken gilt du fern Ostlanden
 Ihr Geist, oneis Volk, ist immerfort bei dir.

Wenn sind der Morgen blutig wird erliden,
 Wenn aufzucht dann der Treueit goldner Licht.

Dann wird die Stäbe der Edlen zu dir ziehen,
 Wird für die Kämpfer, bei der chage bricht!

Man, le 10 ad omicri oja, ad ony qaron byro
 parys sigly stoid abogt ludy, bytem gelyt nam,
 R 2 zabaw; nel a nel nei p'ogpominato om let
 jicimne, parys oja i polihic ucyria, zapom.
 niatom o ucythiam, bytem jad q'Palu Paletyg.
 Hicmow, Kloroc p'ogpoyans Auctradum, jom
 is zapimorat q'achin p'ach, wicry jez Hicmogy.
 nalydowat. Wledy - byro le n. 1866 - obymation

razu sednego list ad riosty mozej, 16 letnij wówcz
paniowski, a Alorgu pisate: mialam niedawno a rish
napisyw po ojcu i popobozniam mi, ze ojciec byl Polakiem,
ze mamy publicznie napiszko, ze wysi i my nie jesteimy Niem-
cami, lecz Polakami. Co pprzeglasiem tyz stow zagad-
nagle pprzest i moim sercu i a moim sercu, pprzpo-
minalam sobie zwaz swoje polskie napiszko, opowia-
dania ojca i jego zyczenie, abym mi naczyty po polsku,
zaem stowem uczyniam, ze jestem Polakiem a jak prz-
borny byl ten pprzest, olem isiedzi moze pocmal
napisany po adbiorny listu mojej riosty.

Fahne hin die, Blüthe der Liebe, das im Herzen mir geblüht,
Lebe wohl, Du volle Rose, die der Galles Hammer spricht,
Lebe wohl, Du schönes Mädchen, das mein Herz in Fesseln band,
Lebe wohl, Du Licht der Augen, deren Strahl ich oft empfand.

Von der stillen Täuschung, von der Fäulnis, von dem Ritz
Wandel sich das gramgezwungne, ahnungsvolle, kranke Herz
heim, es will nicht mehr der stürmischen Verrückten Sänge sein,
Sings nicht mehr das Glück der Liebe, heissen Träumen, Säng und Wein.
Jahst man ruft mein Lied zum Kampfe, zum Gemüth der Krieger, zum Streik,
zur Empörung und zum Aufbruch, da es hat und hat' gelebt;
In dem Herz der Polakaten, die die Heimat immer geracht,
Die ich fort, in's ch'ne beugen Polens siegekrönten Haupt.

Ha! es soll auch nicht gelingen, kühl auch, das Rächer mahl,
Wir erkämpfen uns der wieder, was ihr nahmet durch Verrat;
Raubtet ihr gleich unsere Freiheit, wenn es nicht bleibt unbesiegt,
Polens Kraft ist nicht gebrochen, wenn es auch in Fesseln liegt!

Ostaj ze i riosty mozej bylesimny Polakami. Rappi.
Tam coie calyziemiad fclgi popularny history Polak.
Taz gramatylke polske a pprzestazy pprzest hietojde -
pictoryz koryz Hietojze i pprzestazy pprzestazy pprzestazy
a oryginalne - 2azy Tam na gwałt wyzyt mi po polsku,
albowiam caly zapis stow polskich, pprzestazy a mojej
pamiety, byl bardzo maly, gely ostad mi 2. kich. fclgi
zawidze i wyzyt i 2. kich do 20.

Wymagayem zastawowidze byz stow byz pprzestazy
Polakow i p. Byzowidze, pprzestazy masonicki. Regula gwalto.

Spaz 2 Boni Kacradanir, uglladot geografis i kieloge,
nie oniam 2 niem jadenit stonow-bis. Duzin hst prof.
Kuchnast, uczytelnik nad Wargaz, yfci ce piewied zwin
ojciec jego hst ugldi kien, portadot karko Tadez bibliotek
Klasyfik polskich - poditko napisat nard polski, rzyss
w a polskich piewiedach ucligijonit - ale skortaj hst
usteklin mowu pzyjawiadam, nie chciat mi pzyjaci jad.
yft galdit kuzjed, opiarzje mi uclomiat uglditi
gratkie i Tawitkie fiste.

Tysem hst p. Klasy 2 Kuchnopoliti, metemalyt, bli
og mir zange alazet jyzglini opialy i miedziowit
mi nity polskiej kuzjiti, rono go a le guotkam. Jus
hst wistory, ale go uclomiat mowit zange 2 akro
lam aboyu.

Sympatje moje do Polakow hst zname naturalnie
nie tyfko a gromie moit Kalezje ofolozit, ale lafje
a tyfko Kalezje, a Klasy pzyjaci. Adaggo rii, je
nazy jednego obywatela list anonimowy, a Klasy
jednego wierzem 2 moit uclomiat pzyjaci pol
skiej, caty poemat pzyjaci, pamiadam ofi tyfko
jyft jzgi jzgi, nardziej jzgi.

Jo Polak nard verloren,
Kall'et nicht davon leben,
Der wieder wird erwichen
Der lafje gestirgenen Toon.

Antonia, byla jst rii dnieprowa, pamiadam Minna
Budo-siewi (Budo-siewi), znana pzyjaci wstawnikow,
2 Klasy qzite ofolozit rii a dnieprowa. Miata
one par mierzem jzgi 2 alaz 2 gimnazjum,
Klasy na kalezje kuzjiti stawnikow qzite
byzget kuzjiti, uglditi rii o nard kuzjiti
i jst kuzjiti gimnazjum, 10 mierz ruznej uglditi.
So, je one iit kuzjiti 2 kuzjiti, Klasy rii tyfko rii
pi do kuzjiti iuzjiti. Gimnazjum olem dnie
pzyjaci, on pzyjaci na kuzjiti pzyjaci
a ruzne nie kuzjiti 2 nard, i pzyjaci kuzjiti do.

Dann es beten wie byßern, als etz kalte & pöniedriget
 & rane oporradely, ^{schön, schön} fortanörider, koggelai & by opo-
 oberster, als pammie Minnie pis, bue addei ze na.
 Daber s' a Klarie würed lobyg' a addei Konarce na.
 pinstem auch, puzerz wierz.

Hell erglänzt der Saal vor Rosen,
 Von der dämper lichten Schein
 Und nach oauerender Abtoder
 Stühlinges festlich ist die Reih'n.
 Stühle Mediten, Gymnasthen,
 Uherell aus Freud' und Lirt —
 „Aber Fräulein, schöner Fräulein,
 Warum lungen Sie denn nicht?“

Soud die Konzein der Faste,
 Soud die Gollin auch himmellich schön,
 Soud der Stern, um der die Gäste
 Wie Bezauberte sind drach'n,
 Soud die erste in dem Reize
 Und mit freudigem Gesicht —
 „Aber Fräulein, schöner Fräulein,
 Warum lungen Sie denn nicht?“

Alles lant, Ihr Fräulein Stüwester
 Selbst eröffnet alle Reih'n;
 Ditz, was Sie, mein Fräulein, rihge
 Ach, so einsam und allein;
 Alles geht vorbei an Ihner,
 Silensart man Sie denn nicht?
 „Aber Fräulein, schöner Fräulein,
 Warum lungen Sie denn nicht?“

Got es Unnend, ist die Kluge,
 Die der glüh'nde Ofen sprüht,

Dass Ihr Angesicht so bunter
Gleich wie ein Rubin erglüht?
Ist es Kummer, was mit Tränen
Jetzt aus Ihren Augen spricht? —
„Aber Fräulein, schönes Fräulein,
Warum tanzen Sie denn nicht?“

Niemand kommt Sie aufzufordern,
Niemand, der zum Tanz Sie führt,
Niemand, der Ihr hübsches Leiden
Und Ihr keches Kummer reißt;
O wie sind Sie heute so traurig,
Herab fast das Aug' bricht —
„Aber Fräulein, schönes Fräulein,
Warum tanzen Sie denn nicht?“

Ja, der „leid'ge“ Gymnasialer,
Halter alles das verurtheilt,
Was auch immer, schönes Fräulein,
Auf dem Ball Sie erduldet.
Ja, der „leid'ge“ Gymnasialer
Küßten sicher Sie verzieht —
„Damen Fräulein, schönes Fräulein,
Damen tanzen Sie auch nicht!“

Wspomnienie tu o tej bagatelce, pomyśleć to jest naj-
nieprzyjemniejszą pamiątką, podnosi leżący oddalamy mem-
oryałowi jedyne odpięcie o ogyerogę byzantynską bar-
waty, wstęgi kopii nie tylko o miastach, lecz także o
kolejnych, kolejnych, refrenach. Albo Frä-
ulein etc. ipso wstęgi, staję się po ulicach, miastach
gdy opolykany one pamiątki. Która zamieszka-
na onna szary, do Ogyerogę, która jedyną ad-
układającą się nie pamiątkę o ogyerogę, miastach.

Ze tego pognawici i zgnawici napisadzonej niesnaje.
mcom q'lowadoni f'is, Rowalem p. f'is Kanawi z' 2 am
n'ogack; p'p'itofe de m'ie, na wief'alem, q'q' r'z
wogole b'edz m'ogt adgymat u Rowalem; w'z'itofe ad
niego b'edz p'etor na f'ie. I g'ag'p'itofe 300 m'ogt po
Danie p'p'itofe mi 20 letarow a straty b'itlerow
g'p'itofe m'ie aj d' b'itlerow m'ogt.

W'edz po z'daniu b'itlerow p'p'itofe mi na m'ogt
p'itofe z' u'g'le one b'itlerow ob'itofe; w'itofe z'det
obg'itofe p'itofe na u'g'le d'omow z' k'epa Row.
narde d'ir'itofe u' Rowalem. M'itofe u'g'le p'itofe
n'ogt, b'itofe d'ir'itofe Rowalem z' g'p'itofe letofe z' 2
letofe d'ir'itofe na p'itofe, op'itofe m'itofe z' u'g'le
i p'itofe u'g'le, letofe p'p'itofe u' Rowalem ad m'ogt; z'
to obg'itofe m'itofe 20 letarow, m'itofe
i z'itofe adgymat.

W'itofe d'et u'g'le letofe p'itofe u'itofe u'g'le
de p. Rowalem i p'p'itofe u'g'le m'itofe p'itofe
ilom'itofe p'itofe z' 2, al'z p'p'itofe d'et u'g'le
m'itofe u'itofe na Rowalem m'itofe b'itofe d'et
d'et aj d'et d'et, z'p'itofe m'itofe b'itofe g'p'itofe.
Rowalem obg'itofe m'itofe u'g'le d'et u'g'le u'g'le, u'g'le
u'itofe u'g'le m'itofe p'p'itofe u'g'le z' b'itofe ob'itofe
al'z z' u'g'le m'itofe u'g'le z'itofe u'g'le m'itofe
z'itofe u'g'le u'g'le, z'p'itofe m'itofe b'itofe al'z, al'z b'itofe
m'itofe m'itofe u'g'le u'g'le, d'et letofe d'et p'itofe
u'itofe b'itofe m'itofe.

W'itofe u'g'le, z'p'itofe p'itofe m'itofe d'et u'g'le
p'itofe z' p. Rowalem, p'itofe u'g'le u'g'le
d'et z' p'itofe. W'itofe u'g'le u'g'le d'et u'g'le
p'itofe.

Prof. W'itofe u'g'le na z'itofe u'g'le d'et u'g'le
u'g'le m'itofe, u'g'le u'g'le u'g'le d'et u'g'le u'g'le
p'itofe, u'g'le u'g'le u'g'le d'et u'g'le u'g'le
u'g'le u'g'le u'g'le, z' d'et u'g'le u'g'le u'g'le
10 letarow. M'itofe u'g'le u'g'le u'g'le u'g'le u'g'le
u'g'le, u'g'le u'g'le u'g'le u'g'le u'g'le u'g'le u'g'le
d'et na p'itofe u'g'le u'g'le u'g'le. W'itofe d'et u'g'le
g'p'itofe, u'g'le u'g'le u'g'le u'g'le u'g'le u'g'le u'g'le

Royalski, Erason Kabbolski, Dr. Rymarkiewicz i g.
Wolnieniec.

Obymatam galam i ogdony galat na Polacie.

Co na to oggitha mojej kiedra melba? Kiedra
ni siggalem i jej ad ani stawa stargi ani pagula
pomimo to, je spawitani jej dufe gumentenit. Troch
i gawidtam oggitha jej nadpise, klone jgutha, poriedy
byto sta nicy, jam galdygt robie pomimo oggitha -
stanowitka i oggitha nicy stoi w stonach delatit. Co
sontani sionty mojej zapawitani je do wiecie, oggitha
nicy, je nie stia i nie mojej sionty sionty
i miedzian, gapi byto lat jgutha ppgpypitka i ad
grobis, klone kopy, so sta nicy byto nas droj go.

x x x

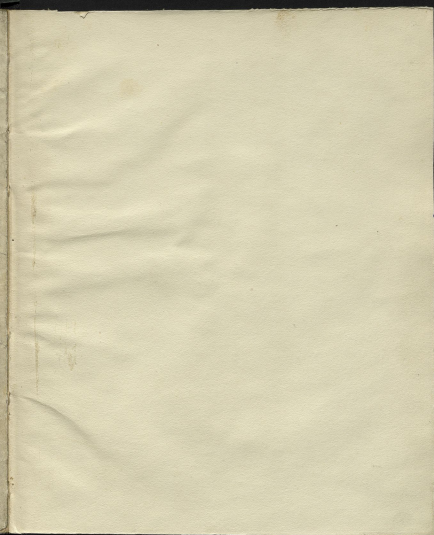
9) Tren melbi mojej ne sontani sionty mojej

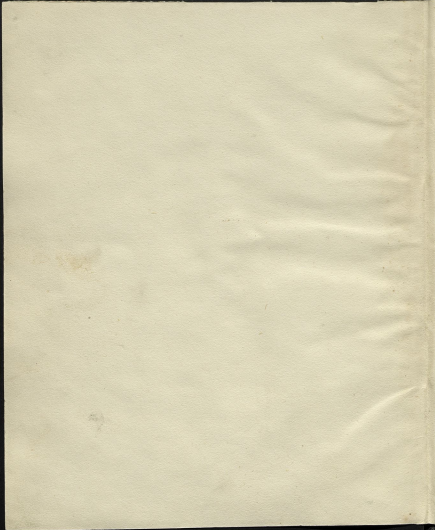
Seht sie, meine Tochter, eine Jungfrau nach langem
Leiden, seht sie hingestreckt in ihrem Sonnenlagkleide,
in ihrem Sonnenlagkleide trill sie die Reize an, dann
der Herr will nicht, dass sie länger hier verweile. Was
soll sie auch hier auf Erden, die für das Paradies ge-
boren ward. O meine Tochter! wie hat Dein Schicksal,
weil und ach des Tod verwandelt. Sehe ich Dich so,
schöner, als sehe ich einen erlösten Herrn, dort
nein, da warst Du schon unter den Herren, Du wusstest
Flor unter den schönsten Blumen, wo alle schön waren,
warst Du meine Liebste. O wie viel schöner wird Dir
die Erde, aber wie viel wehevoller mir die Erde sein!
Keine Verwandten, Liebhaber mit Dir, je mit Dir; so
stehe ich einsam und trübsalig, ein Tag ist mir wie
ein Jahr, ein Abend wie immer. Da ist Dein und immer
frag ich mich: Wo ist mein Kind? O dass ich zu Dir
in der Himmel gehen könnte, um Dich dort zu finden
und wie wieder mich von Dir zu trennen. Bitte der
Herr, dass ich zu Dir kommen kann, denn zu Dir
sehst sich meine Seele und bei Dir, bei Dir endet
mein Traum.
Lefsen der 6. September, 1839. Die arme verwandte Mutter
der F. v. Winkler.

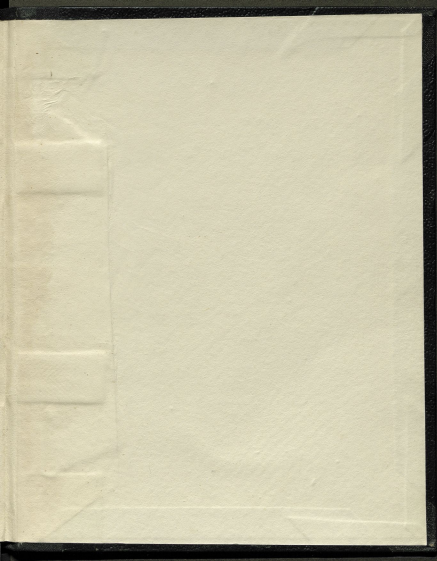


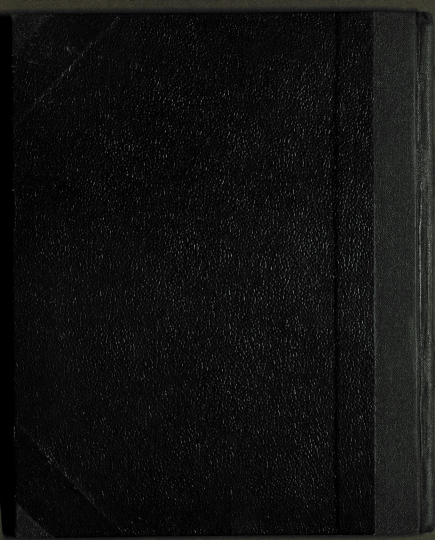
27
29









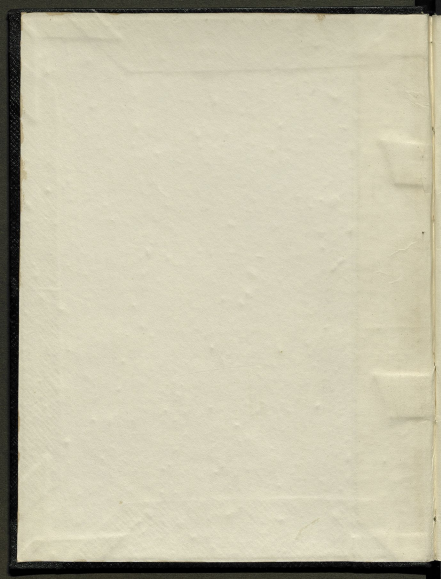


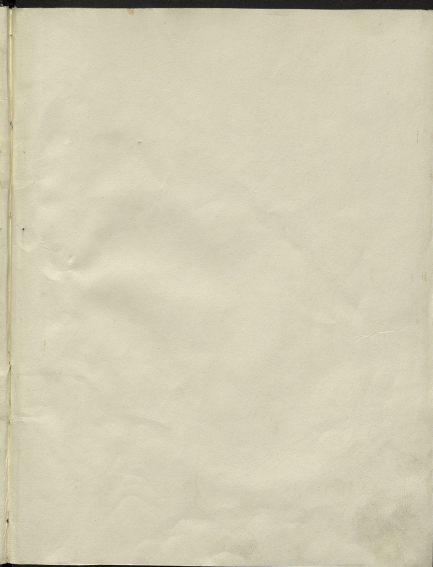
MANUSCRIPTA

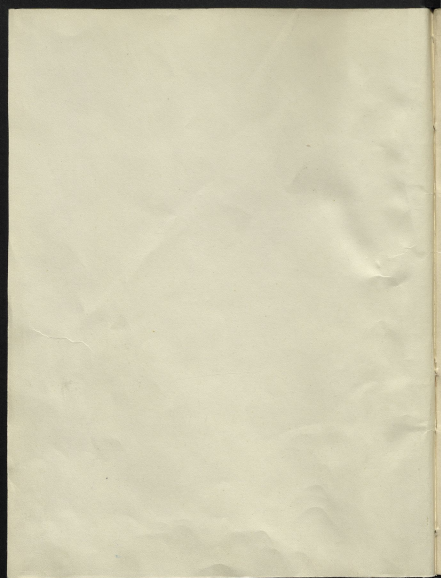
ANONYMI SEBASTIANI

L. 6233 II









Pamiętnik

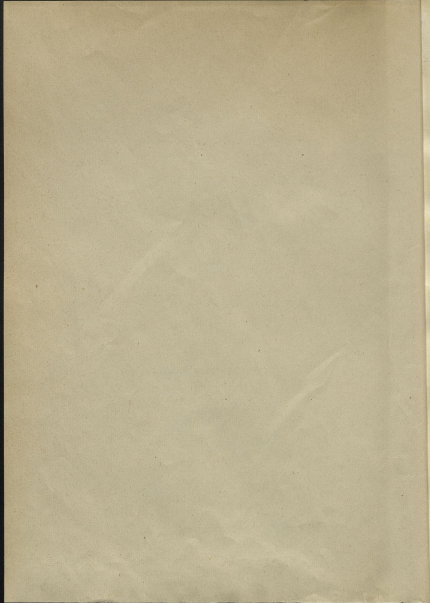
Wojciecha Kętrzyńskiego

zatytułowany:

"Z dziejów mojej młodości".

Kopia.

6233/I



Z dziejów mojej młodości.

W pierwszej połowie XIX wieku L e c /Lötzen, w Prusach Wschodnich/ był małym miasteczkiem, leżącym na północnym, wyższym brzegu jeziora Lewietyń. Głównym korpusem miasteczka był rynek obszerny, z którego w kierunku wschodnim wyłoniła się krótka a szeroka ulica, zwana wówczas powszechnie margrabowską; ku zachodowi aż do kanału, łączącego jeziora: Węgoborskie i Lewietyń, ciągnęła się t.zw. Wola /Freiheit/ a w kierunku północnym łączyła się z rynkiem t.z. Wioska; całą zachodnią część rynku zajął ratusz, dziś podobno już nieistniejący, w którym mieściły się także sąd i więzienie; w stronie wschodniej znajdował się kościół, budowa brzydka, dziś zastąpiony nowym domem Bożym. Za domami mianowicie strony północnej stały rzędy stodoł. Za kanałem znajdował się stary zameczek krzyżacki z parkiem. Niższy brzeg jeziora narażony na wylewy, był tu i ówdzie moczarowaty - gdzie dziś dworzec kolejowy, ślizgały się nieraz dzieci porą zimową - , pomimo to piaszczysta ścieżka dosyć szeroka pozwalała przechadzać się nad samem ~~brzegiem~~ jezio-

tem.

Z miasta był ładny widok na wielkie zwierciadło

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNAĆEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajęczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

jeziora, na którym wówczas suwały się tylko czółna rybackie i czasem tratwy. Pierwsza próba z większymi łodziami nie udała się, jak się zdaje, albowiem przypominam sobie rudę takiego okrętu leżącego nad samym brzegiem. Nad jeziorem leżał niedaleko od miasta majątek Bystre; w kierunku południowym ledwie widoczną była wieża kościelna wsi Rydzewo a na bliższym brzegu zielenił się laszek należący do wsi Strzelic. Nad samym cypłem zachodnim w kierunku ku stawowi Popówka leżały góry piasku łatającego, zasypującego powoli dno jeziora tak, że przez jego wodę można było później przeprowadzić tor kolejowy. Wydmny ^{owe} piaszczyste, po których nieraz łąziłem, znikły już zupełnie, na ich miejscu stoi dziś forteca im. generała v. Bogen, pochodzącego z szlacheckiej rodziny Bojanów.

Miasteczko miało wówczas jeszcze charakter osady rolniczej, gdyż niemal każdy dom posiadał odpowiednią ilość roli.

Miasteczko to z początku szczerze polskie, zaczęło już wówczas tracić swój charakter narodowy; w szkole miejskiej uczono już tylko po niemiecku, a w wiejskiej skasowano język polski r. 1845. Pomimo to starsza generacja mówiła jeszcze wszędzie prawie wyłącznie po polsku. Rybacy powróciwszy z połowu ryb nawoływali mieszkańców po polsku: "dó ryb, dó ryb!" Przy moście nad ka-

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetnia rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hosi-pitantów 3 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

nałem były tablice ostrzegawcze: "po mału", a w lesie miejskim pouczał napis, że to "zagajenie". Kursowały wówczas w mieście grosze polskie, które były przyjmowane narównie z monetą pruską.

W dzień targowy bywał wielki ruch na rynku, gdy ze wsi okolicznych Mazurzy zjeżdżali się ze swojemi towarami, a że mało kto z nich wówczas umiał po niemiecku, przeto każdy Niemiec zmuszony był znać przynajmniej kilka frazesów polskich.

Na samym końcu ulicy margrabowskiej tuż przy cmentarzu stał niski domek o dwóch mieszkaniach, każde po dwa pokoje; od strony cmentarza mieszkał gospodarz, rzeźnik Gut; drugie mieszkanie zajmowali moi rodzice. Na podwórzu była rzeźnia oraz stajnia, obora i chlewy; za niemi pole aż do stodoły, a za nią w pewnem oddaleniu wiatrak; obejście to oddzielał od cmentarza płot niezbyt wysoki, na którym lubiłem siedzieć i marzyć.

Ojciec mój Józef Kętrzyński był Polakiem i katolikiem, matka moja Eleonora z Rabów Niemką; ojciec jej był dzierżawcą w dobrach hr. Golza w Nowej Wsi, czyli Tesendorf, niedaleko Susza, gdzie ojciec stał załogą.

Dla dokładniejszego zrozumienia tego, co następuje, należy umieścić tu kilka uwag o moim dziadku i o moim ojcu.

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1933 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziem południowo-wschodnich, które wydały autora *Rajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziem południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

Dziadek mój Wojciech al.Olbracht lub Albert i także Adalbert Kętrzyński herbu Cietrzew al.Birkhahn, dwa razy był żonaty; z pierwszego małżeństwa pochodzili: jeden syn Jan Marceli, urodzony 1772, który roku 1800 wstąpiwszy do wojska austrijskiego, umarł kapitanem r. 1831 we Lwowie, oraz 5 córek, które wszystkie wyszły za mąż. Drugi raz ożenił się dziadek mój z Magdaleną Lewald Jęzierską, sędzianką tucholską, z którą zamieszkała w Łęczyźnie /Łęczyn/; majątek ten nabył r. 1796 od Jana Tokarskiego za 12.500 talarów. Tutaj urodził się mój ojciec dnia 21 września r.1801.

Ojciec mój miał liczne rodzeństwo, a mianowicie 4 braci: Karola starszego, a młodszymi Michała, Ignacego i Wojciecha Leopolda, który umarł w młodym wieku, oraz 3 siostry, które wszystkie powychodziły za mąż.

10 Dziadek i babcia byli Polakami i katolikami, tak samo i dzieci. Jak starsi ludzie mi opowiadali, którzy go jeszcze znali, dziadek chodził zawsze w kontuszu i w kontuszu umarł dnia 13 maja r.1813, będąc w drodze do domu. Dlatego też pochowany został na cmentarzu stępskim - spoczywa tam, gdzie stoi wielki krzyż - a nie na parafialnym w Chmielnie.

Do roku dziesiątego pobierał ojciec naukę w domu przy pomocy nauczyciela domowego; potem oddano go do

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziem południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyry*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytym dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziem południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 3 zł.

Przesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juljusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

Wojherowa do ewangelickiej szkoły rektorskiej, w której uczono go także gramatyki języka polskiego, którym ojciec, jak pisze w swoim Curriculum vitae władał wszechstronnie. Po śmierci rodziców jednak - bab^{dnia}ka umarła krótko po dziadku - 10 lipca r. 1813 - zmuszony był opuścić szkołę a gdy tymczasem także majątek przeszedł w inne ręce, wstąpił ojc^{dnia} 24 października r. 1817 do pułku huzarów. Po 20-letniej służbie kazano mu w sierpniu r. 1836 udać się do Leca, dokąd zdążyła za nim żona jego w październiku tegoż roku.

Podczas służby wojskowej utracił ojciec swoje nazwisko polskie i bywa nazywany "von Winkler" i sam tak się pisze w swoich papierach wojskowych.

Okoliczność ta wymaga obszerniejszego objaśnienia, tem bardziej, że owo niemieckie nazwisko i mnie przypadło w udziale.

Oryginalny tekst metryki ojca brzmi: "1801. Łatczya. Die 27 Septembris Ego Antonius Lewiński parochus Chmielnensis baptisavi infantem die 21, hora decima ante meridiem natum ex nobili generoso domino Adelberto Kętrzyński et nobili generosa domina de Jieziarska ex domo, filia iudicis Tucholiensis et nunc Magdalena Kętrzyńska, legitimis coniugibus parochiae Chmielnensis, cui impositum est nomen Iosephus Michael. Patrini fuere nobilis

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASIICKIEGO

W roku 1955 przypada dwasetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytym dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Łubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajęzkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

generosus dominus Josephus Jezierski, filius iudicis Tucholiensis et nobilis generosa Deograta Jezierska, filia iudicis Tucholiensis tempore Polonico de villa "Przewóz".

Nazwisko "Winkler" nie zachodzi tu wcale, nie zachodzi także ani w metrykach chrztu całego rodzeństwa z pierwszego i drugiego małżeństwa ani w świadectwach ślubu ani w metryce śmierci mego dziadka! W przeciągu wieku XVIII-go i w początku wieku XIX-go jedenastu Kętrzyńskich służyło jako oficerowie w armji pruskiej, ale żaden nie nazywał się "Winkler" ^{+/}, co by stało się niewątpliwie, gdyby nazwisko to było im znane i do nich należało.

Przyczyna ^{tego} zjawiska ~~temu~~ przez długi czas nie była mi znana i dlatego też kazałem dzieci swoje chrzcić jako "Winkler-Kętrzyński", sądząc, że rzeczywiście pochodzimy z jakiejś rodziny niemieckiej; dopiero lat 10 temu zdołałem wyjaśnić tę zagadkę.

W sferach rządowych panowało wówczas ogólne mniemanie, jakoby cała szlachta polska Prus Zachodnich, a mianowicie Pomorza była pochodzenia niemieckiego i dla tego zakładając księgi hipoteczne zwracano wielką baczność na Niemców mieszkających w Prusach Zachodnich

+/Świadczą o tem urzędowe zapiski tajnego archiwum wojennego w Berlinie.

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASIICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyry*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hotełistów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

za czasów krzyżackich lub później a gdzie znaleziono pewne ślady, dawano znać odnośnym rodzinom, że powinny zwać się po niemiecku a nie nosić nazwisk polskich, nieodpowiednich dla potomków niemieckich. Otóż przy zakładaniu ksiąg hipotecznych dóbr Kętrzym natrafiono na rodzinę "von Winkler", nazywającą się od swojej części Kętrzyna Kętrzyńskimi tak samo jak familie Baumgart, Malotta, Litze ect., bo tego wymagał zwyczaj.

Pierwszy Winkler, który osiadł na Kętrzynie, był Matusz; spotykam go już r.1662; tenże z żony Katarzyny Chmielińskiej miał 3 synów: Franciszka, Piotra i Jana; Franciszek tylko raz występuje r.1690; zdaje się, że wcześniej umarł; Piotr i Jan byli żonaci, ale zostawili tylko córki, tak, że około 1740 ród Winklerów, wygasł.^{a/}

Pomimo to dawano znać rodzinie, że z Winklerów pochodzi. Że tylko ze względów utylitarnych stosowano się do tego żądania, najlepszym tego dowodem jest okoliczność, że dopiero r.1794 pruska władza, proponując mago dziadka stryjecznego Bonawenturę na landrata powiatu sochaczewskiego, nazywa go "von Winkler-Kętrzyński"; tak samo pisze się także Bonawentura w swojej korespondencji z rządem; mój dziadek zaś, ile mi wiadomo,

a/ Że ród Winklerów siedzący na części Kętrzyna od r. 1662 - 1740 nie ma nie wspólnego z moją rodziną, dowodzi okoliczność, że Kętrzyńscy, od których ja pochodzę, już od r.1570 mieszkali w Chosnicy.

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 3 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

dwa razy tak się podpisał; dzieciom swoim jednak nie dodali tego nazwiska, gdyż metryki chrztu ojca mego i stryjów moich go nie zawierają a potomstwo Bonawentury, przebywające w Królestwie i we Lwowie tego przydomka wogóle nie zna.

W t.z. Vasallenlisten t.j. w spisach szlachty zachodnio-pruskiej znajduje się już od r.1812:"1812/13 Albrecht von Winkler Kętrzyński" a r.1818 przybył nam jeszcze jeden niemiecki przydomek:"Winkler-Berghahn". Berghahn - Birkhahn ma być przekładem nazwy herbowej "Cietrzew".

Mniej przezorni od dziadka byli jego synowie; oni chętnie posługiwali się tem nazwiskiem, sądząc, że to im ułatwi służbę i karierę wojskową; koniec zaś był taki, że z nazwiskiem niemieckiem przyszła także germanizacja, gdyż nie tylko ja, ale także synowie stryja Ignacego stali się Niemcami.

10 Chociaż nazwisko "Winkler" nie zachodzi w metryce, pomimo to r. 1821 proboszcz Chmieliński Tempeski wystawił następujące świadectwo chrztu:

" Die adelichen Eltern Albrecht Winkler von Kętrzyński und Magdalena geborne von Lehwald Jezierska haben folgende Kinder erzeugt:

1. Johann Carl geb.d.9 Martii 1799.

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł, dla hospitantów 3 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

2. Joseph Michael geb.d.22 Sept.1801

3.Theophil Michael geb.d.23 Oct.1802

4.Ignatz Albrecht geb.d.22 Nov.1804 etc."

Ta metryka ulegalizowała nazwisko Winkler, które mi towarzyszyło przez wiele lat życia.

W małym domku tuż przy omentarsu, o którym już przedtem wspomniałem, urodziłem się d.11 lipca r.1838, a siostra moja Wilhelmina /Minna/ ^{dnia} 14 stycznia 1840.

Wychowaliśmy się głównie pod kierunkiem matki, gdyż ojca obowiązki zatrudniały często po za domem. Matka zaś nasza była nie tylko przezorną i praktyczną gospodynią, ale także dobrą i troskliwą opiekunką swoich dzieci, których nauce i edukacyi poświęciła wszystkich swój czas. Dużo było dobroci i uczucia w jej sercu; miała także talent opowiadania. Wieczorami zimowymi bywało gromadziło się u nas kilkanaścioro dzieci a jak zaczęły prosić:"niech pani nam coś opowie", to mama siadła na ławce przy piecu a dzieci otoczywszy ją kołem słuchały z zachwytem jej opowiadania.

Nie pamiętam, kiedym się zaczął uczyć czytać i pisać. Przypominam sobie tylko dziś jeszcze dokładnie, jak ucząc się na pamięć wierszyka niemieckiego:

Willkommen im Grünen!

Der Lenz ist erschienen etc.



ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.



siedziałem na ławeczce i książkę trzymałem przed sobą na krzesełku; musiałem być jeszcze bardzo małym.

Chodziłem wówczas także już do szkoły dla małych dzieci, która mieściła się naprzód w domu p.Döring na rynku, oddzielonym od apteki drogą prowadzącą do jeziora - a później w ogrodzie p.Radziwiłowej na Woli.

Mając lat 6 zacząłem chodzić do szkoły miejskiej gdzie popełniłem pierwszy wiersz niemiecki na jednego z naszych nauczycieli nazwiskiem Sauf, którego głównym środkiem pedagogicznym był kańczug. Za zbrodnię tę ukarano mię 2-godzinny aresztem w ciemnej kuchni, znajdującej się w szkolnym budynku.

Byłem chłopcem na swój wiek bardzo rozwiniętym; mając lat 7 lub 8, bo zawsze przed śmiercią ojca, czytałem już siedząc na płocie na podwórzu, Körnera dramat "Zrinyi"; oderwać się od niego nie mogąc, zapomniałem o obiedzie i o całym świecie.

Będąc dzieckiem bawiłem się często z dziećmi fizyka miejskiego p.Zettnowa, Emilem i Klarą; Klarę widziałem później jeszcze r.1869 w Berlinie. Niedaleko nas mieszkała pani Umlauf, wdowa pochodząca z domu profesorskiego, u której często bywałem; jej synowie założyli drukarnię i r.1848 drukowali jakąś gazetę. W tym samym domu po drugiej stronie mieszkał szewc Po-

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 3 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juljusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

maszka, Mazur, który mię bardzo lubiż. Obok we własnym domu mieszkał jakiś p. Dąbrowski; pamiętny mi jest w nim pokoił, w którym wisiało dużo obrazków z życia Napoleona, które dla mnie miały wielki urok.

Póki wiosna i lato, lubiłem bujać po za miastem; nieraz później przypominały mi się moje wędrówki i wycieczki:

Mit Wehmt in dem Herzen,
Mit Tränen in dem Blick
Denk 'ich an meiner Kindheit
Glücksel'ge Zeit zurück,
Wo ich mit frohem Mute,
So frei wie die Natur,
Durch Wald und Felder streifte
Und durch die grüne Flur.

Ojca mojego mało sobie tylko przypominam; był słusznego wzrostu, szatyn, nosiż wasy i baczki a la Fryderyk Wilhelm III lub IV. Mało go było w domu, więcej podróżował konno po powiecie. A jednak wpływ wywarł ogromny na moje życie, pomimo to, że w domu mówiono tylko po niemiecku.

Ojciec lubiż opowiadać o Polakach, o dziadku i babci mojej, o Jezierskim, który był opiekunem ojca, o Klińskich, o sygnecie herbowym dziadka, o Gdańsku itp.

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziem południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziem południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hosi-pitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

- czasem też mucił sobie: "Jeszcze Polska nie zginęła" i nieraz mówił, że przyjmie nauczyciela, abym się nauczył po polsku. Do tego jednak nie przyszło. My dzieci, ja i siostra, bawiąc się w konika, jeździły zawsze do Warszawy i Gdańska, rzadko do Królewca.

Oczy dzieckiem będąc, mówiłem już po polsku, nie wiem i wątpię; sądzę jednak, że jako tako rozumiałem, co mówiono; świadczy zatem okoliczność, że lubiłem towarzystwo starego sługi ojca, nieumiejącego po niemiecku, który niegdyś służył pod Kościuszką i lubił o nim opowiadać nam dzieciom.

Jak żywo wogóle wszystko mnie interesowało, co się do polskich odnosiło stosunków, na to przytoczę tu kilka przykładów.

W owych czasach rozchodziły się szeroko po kraju t.z. Rupiner Bilderbogen - rupińskie arkusze obrazkowe - naturalnie po niemiecku; raz tylko, o ile pamiętam, był arkusz z obrazkiem i wierszem polskim, widocznie przeznaczony dla Mazurów, pod tytułem "Mały dobośz". W ówczesnych czytankach szkolnych niemieckich wzmianki o Polsce nie były jeszcze wykluczone; znajdowały się bowiem tam powiastka "o Kościuszcze i jego koniu", oraz wierszyk zaczynający się od słów:

In Polen brummt ein wilder Bär:

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytym dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł, dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleińera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

Ihr Bienen, gebt den Honig her etc.

Razu jednego byłem świadkiem pewnej rozmowy między p.Dr. Zettnowem a radcą szkolnym.... który - zdaje mi się, że to miało miejsce r.1845 - przybył z Gębina, aby przeprowadzić germanizację szkół polskich. Dr Zettnow zwrócił uwagę p.radcy szkolnego na to, że przez kasację języka polskiego wielką krzywdę się wyrządza ludności polskiej i jej kulturalnemu rozwojowi. Na to odpowiedział p.radca a jego słowa utkwiły mi na zawsze w pamięci, że dla osiągnięcia wielkiego celu, jest to rzecz obojętna, czy jedna lub dwie generacje "über Bord geworfen werden".

Śmierć ojca, zaszła 12 sierpnia r.1846, wyrwała mię nagle z tej atmosfery na pół przynajmniej polskiej. W owym czasie wdowy nie otrzymywały jeszcze żadnej pensji wdowiej, lecz tylko jednorazowy zasiłek. Matka zatem musiała się bardzo ograniczać i zniewolona była myśleć o zapewnieniu sobie i dzieciom egzystencji. W tym celu korzystając z otrzymanego funduszu, postanowiła udać się do Gębina do instytutu akuszerskiego, aby zostać akuszerką; umieściła nas wtedy na rok u kolegi ojca Göhrke, gdzie nam było bardzo niedobrze. Po powrocie matki byliśmy znów razem, ale opiekun mój porucznik żandarmerji Herfurth, uczynił starania, aby mię umieścić w domu sierot po wojskowych w Poczdamie. Udało mu się to i na wiosnę

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytym dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 3 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Klejnera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pojęczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

r.1849 wyprawiono mię w świat.

Pamiętna na zawsze jest dla mnie owa sobota, którą pocztą wyruszyłem w świat na Królewiec, Frombork, Tczew, Starogard, Chojnice do Waldenberga, gdzie nocowałem, bo tu skończyła się droga szosowa i pocztowa a czekała na mnie kolej. W całej tej drodze było mi dobrze, ludzie dobrzy opiekowali się mną a na pytania ich co to za miasto lub za rzeka, umiałem niemal zawsze trafnie odpowiedzieć, z czego wynika, że byłem dość dobrze obeznany z geografią ściślejszej mojej ojczyzny. W pamięci utkwiał mi widok katedry fromborskiej położonej na górze i bory tucholskie, nie przetrzebione jeszcze jak dzisiaj, przez które długie mile przechodziła droga.

W Waldenbergu stanąłem w drodze po południu; w czwartek wyjechałem już koleją do Szczecina a stąd do Berlina, gdzie nocowałem; w piątek stanąłem u celu mojej podróży w owym domu sierot, gdzie umieszczono mię w trzeciej kompanii i gdzie otrzymałem nr.402.

Na pobyt w tym Zakładzie narzekać nie mogę; byłem bardzo wątłym dzieckiem, z piersiami dość wadliwymi na swój wiek bardzo wysoki i szczupły ale musztry wojskowe i gimnastyka wyrównały mi klatkę piersiową i zahartowały moje zdrowie. Prędko też zaawansowałem na podoficera z talarem miesięcznej pensyi, oraz nieco później

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytym dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł, dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

na kapitana d'armes, co mi nadało stanowisko swobodniejsze o tyle, że urzędnicy często mię zabierali ze sobą na spacer i wycieczki w piękne i urocze okolice poczdamskie. Razu jednego szliśmy przez Glinnik Mały, rezydencję ks. Karola Fryderyka. Książę zobaczywszy mię z moim towarzyszem, zatrzymał nas i wypytywał mię, jak się nazywam, skąd jestem itd. a potem zaprosił całą kompanię moją na drugą niedzielę do siebie na podwieczorek; byliśmy tam.

Do wielkich przyjemności moich w Poczdamie należał dom ówczesnego majora hr. Karola v.d.Golz - Karol i August Golzowie i siostra ich będąc dziećmi, bawili się nieraz z moją matką i jej siostrami, gdyż ^{po matce} dziadek moj, jak już nadmienilem był dzierżawcą u ich rodziców - . Hr. Karol miał dwóch synów w moim wieku, z którymi się zawsze dobrze bawiłem, w domu ich rodziców bywałem zwykle co drugą niedzielę na obiedzie aż do wieczora.

Nauczyciele moi - mianowicie dwóch kandydatów teologii - lubili mię i pozwolili mi bywać w swoich mieszkaniach i szperać po książkach; uczyli mię nawet prywatnie początków języków francuskiego i łacińskiego. Kurator Zakładu pułkownik Courbière/? / dowiedziawszy się, że wielką mam skłonność i chęć do nauki /a mianowicie, że mojem życzeniem jest zostać weterynarzem! /,

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1935 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytym dnia 20 grudnia 1934, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1935.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juljusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajęczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

uczynił kroki u ministerium w Berlinie, aby pozwolono mnie ze Zakładu chodzić do gimnazjum, oraz aby po ukończeniu nauk gimnazjalnych umieścić mię w t.z. Pepinière w Berlinie. Wszystko szło z początku gładko, ale z powodu śmierci pułkownika cały projekt upadł.

Według prawa pruskiego o mieszanych małżeństwach syn powinien być wychowany w religii ojca, córka w religii matki. Gdy zbliżał się rok 14 mego życia, zapytano mię się, czy chcę zostać katolikiem; nie wiedząc co to jest katolicyzm, gdyż nigdy kościoła ani księdza katolickiego nie widziałem, oświadczyłem wręcz, że nie chcę być katolikiem. Zacząłem zatem chodzić na naukę do naszego pastora zakładowego, jak i już przedtem.

W szkole siedział obok mnie syn jednego z nauczycieli nazwiskiem Walter, z którym zaprzyjaźniłem się; był tego samego wieku co ja. Razu jednego tenże p. Walter mówił do swego syna i do mnie: "macie teraz zostać chrześcijanami; powinniście także wiedzieć jak w innych kościołach wygląda" i zaprowadził nas na nabożeństwo do kościoła katolickiego. Wrażenie olbrzymie zostawiło to nabożeństwo w mojej duszy; jak to było wszystko inaczej aniżeli w świątyniach protestanckich; w tych ściany puste i puste ławki; w tamtej po ścianach obrazy, liczne figury i ozdoby, ksiądz w ornacie,

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł, dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleina i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajęczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

dym kadzideł, ludzi pełno - to wszystko opanowało duszę moją, tak dalece, że dzisiaj po latach 70 obraz ten jeszcze jasno mam przed sobą. Kościół katolicki może mieć ludzi wierzących, bo działa silnie na serce i uczucia; kościół protestancki wychowuje tylko niedowierków, bo jest nudny. Nic dziwnego, że mając lat 15 już nie wierzyłem a walka z zwątpieniem zatruwała mi całą moją młodość. Sten ówczesny mej duszy wyobraża następujący wiersz:

Ich stand in der festlichen Kirche
Von Orgeltönen umrauscht
Und hab' in stummer Verzweiflung
Der betenden Menge gelauscht.

Ich dachte zurück an die Kindheit,
Wo ich geglaubt und geliebt,
Wo keine Zweifel die Reinheit
Der schuldlosen Seele getrübt,
Wo fromm ich die Hände noch falten,
Zu Gott noch beten gekonnt,
Wo Freude, Friede und Ruhe
Mir noch in dem Busen gewohnt,

Wo glücklich ich wallte auf Erden
Im lieblich täuschenden Wahn

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1935 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1934, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1935.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł, dla hospitantów 3 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

Von Gott, Erlösung und Jenseits -
Ein hoffender Pilger die Bahn.

O teuer erkauf't ich Erkenntnis
Und schrecklich hab' ich's gebüsst,
Dass ich mit frevelnden Händen
Den sais'schen Schleier gelöst.

Wychowując się w tymże Zakładzie na patriotę pruskiego, robiłem sobie nieraz mimowiednie zarzuty, że nie śpiewam: "Ich bin ein Preusse, kennt ihr meine Farben etc." z taką radością, z takim przejęciem, jak inne dzieci i pamiętałem także, że mam polskie nazwisko obok niemieckiego.

W Poczdamie zacząłem także układać wiersze przeważnie treści religijnej, które posłałem matce mojej; spaliłem je później jako dziecinne; jedna kartka tylko przechowała się dotąd.

Opuszczając Zakład na wiosnę r. 1853, odwiedziłem państwa Zettnowów, którzy z Leca przenieśli się do Labei w Pomeranii; zabawiwszy u nich kilka tygodni udałem się w dalszą drogę ku domowi; jechałem wtedy koleją już do Tczewa a stamtąd dalej jeszcze pocztą.

Po powrocie do domu stanęła kwestya, co ze mną ma być dalej? matka chciała, abym wstąpił do jakiegoś

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytym dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajęczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

biura jako pisarek, ja zaś pragnąłem dalej się uczyć; po długim wahaniu się, zgodziła się matka nareszcie na moje żądanie a ja zacząłem uczęszczać do założonego niedawno w Lecu progimnazjum Dra Jana Ebela, znakomitego pedagoga i nauczyciela. Szkoła ta posiadała tylko dwie klasy, ale kurs był pięcioletni. W każdej klasie były trzy, względnie dwa oddziały. Wstępując do tejże szkoły byłem już nieco starszy od innych współuczniów. Z początku uczyłem się tylko w niższym oddziale; po niejakiem czasie - 2 - 4 tygodnie - brałem udział także w drugim i nareszcie w trzecim oddziale; tak samo potem w drugiej klasie, tak że dziennie 3, względnie 2 kursy przerabiałem; była to praca prawie nad siłę ludzką; siedziałem nad książką do pierwszej i drugiej w nocy i to przy świetle nocnej lampki; cud boski, że to przetrwałem, ale oczy zmarnowałem niepowrotnie; dopiąłem jednak celu przerobiwszy 5-letni kurs w I 1/2 roku. Zdawszy egzamin wstępny w gimnazjum w Rasemborku, zostałem przyjęty do sekundy.

W gimnazjum udało mi się pozyskać życzliwość i poważanie moich profesorów i p. dyrektora Tachowa; nawet p.prof. Kühnast, który przeważnie nie był lubianym, chociaż w samej rzeczy był najzaczniejszym człowiekiem, należał do moich przyjaciół i zachował dla mnie

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1935 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1934, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1935.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

przyjaźń nawet w czasach późniejszych. Wykładał grekę; pierwsze moje zadanie domowe było dobre; pierwsze klasowe niedostateczne; następne domowe były znów dobre, ale p.prof. zaopatrzył je w znak zapytania, czy to rzeczywiście moja własna praca. Odebrawszy zeszyt swój, poszedłem z nim do niego i powiedziałem mu mniej więcej tak: "Panie Profesorze, wiem, że jestem słaby, przerebiłem to, na co inni potrzebują 5 lat, w półtora roku; jestem w gimnazjum z własnej woli, bo pragnę uczyć się; jeżeli zadanie domowe wypadło dobrze, jest to dowód że wiele sobie zadawał pracy i mozółu; mam nadzieję, że z czasem i klasowe zadania będą lepsze." Od owego czasu, nie było już nigdy znaku zapytania. Zresztą w przedmiotach szkolnych niezadługo wyrównałem drugim z wyjątkiem matematyki, ale profesorowie tego przedmiotu nie robili mi nigdy przy egzaminach żadnych trudności.

Już w Lecu zacząłem pisać wiersze i miałem ich już cały zeszycik w Rastemborku. Były tam rymy poświęcone pierwszej miłości; były i rymy zajmujące się polityką, które dowodzą, że wówczas był całkowitym Niemcem, jak to z zakończenia poematu następującego wynika:

Wo sind die Kämpfer für die gute Sache
Dein Kinkel, Vaterland, und Freiligrat?



ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł, dla hospitantów 3 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.



Sie sind geopfert eines Königs Rache,
Der wahrhaft schön sein Wort gehalten hat.

Verzage nicht; der Seufzer der Verbannten
Dringt übers Meer, mein Volk, jedoch zu Dir;
Ihr Denken gilt den fernen Vaterlanden,
Ihr Geist, mein Volk, ist immer fort bei Dir.

Wenn einst der Morgen blutig wird erglühen,
Wenn aufgeht dann der Freiheit goldnes Licht,
Dann wird die Schaar der Edlen zu Dir ziehen,
Wird für Dich kämpfen, bis das Auge bricht!

Minęło lat 10 od śmierci ojca; od owego czasu
byłem prawie ciągle wśród obcych ludzi, byłem zajęty na-
uką i zabawą; nic a nic nie przypominało mi lata dzie-
cinne, pamięć ojca i polskie uczucia; zapomniałem o
wszystkiem; byłem jak szkolni koledzy Niemcem, którego
przezywano Anakreontem, żem się zajmował greckim poetą,
wiersze jego tłumaczył - naśladował. Wtedy - było to r.
1856 - otrzymałem raz jednego list od siostry mojej,
16-letniej wówczas panienki, w którym pisała: "miałam
niedawno w ręku papiery po ojcu i przekonałam się, że
ojciec był Polakiem, że mamy polskie nazwisko, że więc
i my nie jesteśmy Niemcami, lecz Polakami". Po przeczy-
taniu tych słów zaszedł nagle przewrót w moim umyśle i

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASIICKIEGO

W roku 1955 przypada dwussetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyry*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł, dla hosi-pitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajęczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

w mem sercu; przypomniałem sobie znów swoje polskie nazwisko, opowiadania ojca i jego życzenie, abym się nauczył po polsku, jednym słowem uczułem, że jestem Polakiem, a jak gwałtowny był ten przewrót, o tem świadczyć może poemat napisany po odbiorze listu mej siostry:

Fahre hin du, Glück der Liebe, das im Herzen mir
geblüht;
Lebe wohl, du rote Rose, die des Gottes Flammen
sprüht;
Lebe wohl, du schönes Mädchen, das mein Herz in
Fesseln band,
Lebe wohl, du Licht der Augen, deren Strahl ich oft
empfand.

Von den eitlen Tändeleien, von den Freuden, von dem
Scherz
Wendet sich dies gremzerrissne, ahnungsvolle, kranke
Herz;
Nein, ich will nicht mehr der schönen Preussen-
mädchen Sänger sein,
Sing nicht mehr das Glück der Liebe, heitren
Frohsinn, Scherz und Wein.

Jetzt nur ruft mein Lied zum Kampfe, zum Gewühl
des Kriegs, zum Streit,
Zur Empörung und zum Aufruhr, da es Hass und Rach
gebeut;
Zu dem Sturz der Potentaten, die die Heimat mir
geraubt,
Die in 's Joch, in 's eh'rne beugen Polens sieg-
gekröntes Haupt.

Ha! es soll euch nicht gelingen, hütet euch, der
Rächer naht;
Wir erkämpfen uns das wieder, was ihr nahmet durch
Verrat;
Raubtet ihr gleich unsre Freiheit, unser Mut bleibt
unbesiegt;
Polens Kraft ist nicht gebrochen, wenn es auch in
Fesseln liegt!

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1933 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyry*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1934, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1935.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajęczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

Odtąd ja i siostra moja byliśmy Polakami. Kupiłem sobie natychmiast jakąś popularną historię Polski, oraz gramatykę polską a porzuciwszy język hebrajski - pierwszą księgę Mojżesza i pierwszy psalm przeczytałem już w oryginale - zacząłem na gwałt uczyć się po polsku, albowiem cały zapas słów polskich, pozostałych w mojej pamięci, był bardzo mały, gdyż składał się z kilkudziesięciu zwrotów i wyrazów i z liczb do 20.

W gimnazjum rastemborskiem było trzech profesorów Polaków: p. Bryłowski, dygnitarz masonski, Kaszuba pochodzący z Prus Zachodnich; wykładał geografję i historję; nie miałem z nim żadnych stosunków. Drugim był prof. Kühnast, urodzony pod Warszawą, gdzie za pruskich czasów ojciec jego był urzędnikiem; posiadał bardzo ładną bibliotekę klasyków polskich - podobno napisał nawet polską rozprawę o polskich pieśniach religijnych - ale chociaż był wielkim moim przyjacielem, nie chciał mi pożyczać żadnych polskich książek, ofiarując natomiast wszystkie greckie i łacińskie dzieła.

Trzecim był prof. Kłupasz z Wielkopolski, matematyk, który mię zawsze otaczał życzliwą opieką i nie odmówił mi nigdy polskiej książki, skoro go o to prosiłem. Już był wiekowy, ale po niemiecku mówił zawsze z akcentem obcym.

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1935 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hosi-pitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

Sympatyje moje dla Polski były znane naturalnie nie tylko w gronie moich kolegów szkolnych, ale także w tych kołach, w których przebywałem. Zdarzyło mi się, że raz jednego otrzymałem list anonimowy, w którym żartowano wierszem z moich uczuć patryotycznych polskich; cały poemat przepadł, pamiętam dziś tylko jeszcze zwrotkę następującą:

Ja Polen wär 'verloren,
Hätt 'es nicht diesen Sohn,
Der wieder wird errichten
Den längst gestürzten Thron.

Autorką była, jak się dowiedziałem, panna Minna Gudovius /Gudowska/, znana piękność rastemborska z którą często spotykałem się w towarzystwie. Miała ona parę miesięcy później zatarg z gimnazystami, którzy na balach tamtejszych stanowili główny kontyngent tancerzy; wyraziła się o nich lekceważąco "die leidigen Gymnasias-ten", co mniej więcej oznaczało, że ona ich uważa za ludzi, których się tylko cierpi dla braku innych. Gimnazyaści o tem dowiedziawszy się postanowili na następnym balu w sobotę nie tańczyć z nią i przeprowadzili to. Sam na balu nie byłem, ale gdy koledzy w poniedziałek z rana opowiadali o tem, co zaszło, postanowiłem korzystać z tej sposobności, aby pannie Minnie piękne oddać za na-

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwijają się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł, dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

dobne i w klasie wśród lekcyi o odach Horacego napisanem następujący wiersz:

Hell erglänzt der Saal von Kerzen,
Von der Lampen lichtem Schein
Und nach rauschenden Akkorden
Schlingen festlich sich die Reih'n.

Schlanke Mädchen, Gymnasisten,
Überall nur Freud' und Licht -

"Aber Fräulein, schönes Fräulein,
Warum tanzen Sie denn nicht?"

Sonst die Königin der Feste,
Sonst die Göttin himmlisch schön,
Sonst der Stern, um den die Gäste
Wie Bezauberte sich dreh'n;

Sonst die erste in dem Reigen
Und mit freudigem Gesicht -

"Aber Fräulein, schönes Fräulein,
Warum tanzen Sie denn nicht?"

Alles tanzt; Ihr Fräulein Schwester
Selbst eröffnet alle Reih'n:
Doch nur Sie, mein Fräulein, sitzen
Ah, so einsam und allein;

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1935 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyry*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezosem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Labomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

Alles geht vorbei an Ihnen,
Aestimiert man Sie denn nicht?

"Aber Fräulein, schönes Fräulein,
Warum tanzen Sie denn nicht?"

Ist es Unmut, ist 's die Hitze,
Die der glüh'nde Ofen sprüht,
Dass Ihr Angesicht in Purpur
Gleich wie ein Rubin erglüht?

Ist es Unmut, was mit Tränen
Jetzt aus Ihren Augen spricht? -

"Aber Fräulein, schönes Fräulein,
Warum tanzen Sie denn nicht?"

Niemand kommt Sie aufzufordern,
Niemand, der zum Tanz Sie führt,
Niemand, den Ihr bitt'res Leiden
Und Ihr herber Unmut rührt;

O wie sind Sie heut so traurig,
Sterbend fast das Auge bricht -

"Aber Fräulein, schönes Fräulein,
Warum tanzen Sie denn nicht? ? "

Ja, die "leid'gen" Gymnasiasten
Haben alles das verschuldet,

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziem południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyry*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziem południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczyńskiego i Dr. Franciszka Pajęczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

Was auch immer, schönes Fräulein,
Auf dem Balle Sie erduldet.

Ja, die "leid'gen" Gymnasiasten
Hielten über Sie Gericht -

"Darum Fräulein, schönes Fräulein,
Darum tanzen Sie auch nicht!"

Wspominam tu o tej bagatelce, ponieważ to jest mój najsławniejszy poemat; podczas lekcji oddałem memu sąsiadowi jeden odpis a w przeciągu tygodnia kursowały setki kopii nie tylko w mieście, lecz także w bliższej i dalszej okolicy; refrain nawet: Aber Fräulein etc. śpiewały służące po ulicach, mianowicie gdy spotykały owe panny. Matka zaniósła na mnie skargę do Dyrekcyi, która jednak nic ubliżającego nie znalazła w owych wierszach.

Dnia 12 marca 1859 zdałem maturę a w jesieni przenieśliśmy się na uniwersytet do Królewca. Miałem wszystkich 16 talarów w kieszeni. Zapłaciwszy immatrykulację w kwocie 10 talarów, najawszy do spółki z znajomym mieszkanie i kupiwszy lampę, byłem prawie bez grosza; zaczął doskwierać mi głód; wracając wieczorem do domu głodny, zauważyłem na stole kosz; otwieram i widzę bochenek chleba, wędliny i masło. Domyślałem się darodawcy +/- ale nie chciało się przyznać. No, miałem na kilka dni do ży-
+/-yli to państwo Steffenhagen, którzy z Leca przenieśli

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziem południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziem południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

cia a tymczasem Pan Bóg dopomógł dalej.

Dziekanem fakultetu filozoficznego w Królewcu był wówczas prof. F. Richelot, matematyk. Z obowiązku zgłosiłem się do niego - to było w październiku r. 1859. Pan dziekan bardzo grzecznie mnie przyjął i przypatrzywszy się mnie, zaczął wypytywać o moje stosunki; odpowiedziałem, że nie są świetne i przedstawiłem mu moje położenie. Pomyślawszy trochę, mówił do mnie: Ja Panu dam dobrą radę pod warunkiem jednak, że tego nie rozgłosisz. Napisz Pan podanie do Senatu, aby Panu zwrócono takś inmatrykulacyjną; moja już sprawa, abyś Pan ją otrzymał. Ale z 10 talarami także wielkich skoków robić nie można. Napisz Pan więc drugie podanie do naczelnego prezydenta prowincyi, który zarazem jest kuratorem uniwersytetu; on ma do dyspozycji małe stypendya w kwocie 10 talarów dla ubogich studentów początkujących. Będzie Pan już miał 20 talarów, to już coś znaczy; ale bieda będzie z obiadami. Mamy tu w uniwersytecie t.zw. królewskie obiady bezpłatne, ale dostać je możesz Pan dopiero po półroku po zdanem dobrze kolokwium. Trzeba jednak coś zrobić, abyś Pan głodem nie zginął; otóż ja jestem ku-

się do Królewca. Starszy ich syn Dr Emil Steffenhagen - byłem jego oponentem przy promocyi doktorskiej - był później dyrektorem Biblioteki uniwersyteckiej w Kilonii.

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawniej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyry*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwijają się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Łubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

ratorem tych obiadów i mam pewną ilość oszczędzonych; póki ich starczy, możesz Pan z nich skorzystać. Otóż masz Pan mój bilet - napisał na nim kilka słów - i udaj się do restauracyi..... i oddaj bilet według adresu.

Za tyle grzeczności i życzliwości wyświadczonej nieznanemu człowiekowi dziękowałem p. dziekanowi ze łzami w oczach; przychodząc do niego, nie wiedziałem, czy się wogóle będę mógł utrzymać w Królewcu; wychodząc od niego byłem pełen nadziei. I rzeczywiście dwa moje podania przyniosły mi 20 talarów a obiady królewskie żywiły mię aż do Wielkiej nocy.

Wtedy po zdaniu kolokwium przyznano mi na moją prośbę z urzędu owe królewskie obiady; wówczas jednak otrzymałem posadę nauczyciela domowego u kupca Bernarda Löwinsohna w Królewcu. Miałem ucznia jednego, któremu dziennie dawałem 2 godziny lekcyi i z którym chodziłem na spacer; oprócz tego miałem z nim i jego rodziną lato przepędzić w Kranzu nad morzem; za to otrzymałem miesięcznie 20 talarów, mieszkanie i całe utrzymanie.

Wskutek tak szczęśliwego położenia udałem się znów do p. Richelota i przedstawivszy mu moje pomyślné stosunki, prosiłem go, aby rozporządził tymczasem moimi obiadami na korzyść innego biednego studenta, aż do chwili, gdzie znów mnie będą potrzebne. Po roku oddałem

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juljusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajęczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

mego ucznia do gimnazjum, więc w dalszym ciągu korzystalem już z tychże obiadów, ale że rodzina mego ucznia zostawiła mi mieszkanie z opalem i z kawą, już nie było obawy, aby bieda mogła mi zajrzeć w oczy, bo i lekcyi dobrze płatnych nie brakło mi nigdy.

W owym czasie, gdzie pierwsze miałem tak pomyślne spotkanie z p.dziekanem, poznałem się osobiście także z prof.Wilhelmem Giesebrechtem i to w ten sposób.

Prof.Giesebrecht miał na zimę wykładać: historję niemiecką w epoce reformacyi /5 godzin tygodniowo/, oraz dzieje rzymskie do czasów Augusta /również 5 godzin/; za te wykłady należało zapłacić 10 talarów. Nie mając w owej chwili jeszcze tyle funduszy, chciałem p.profesora prosić, aby raczył pozwolić na pewną zwłokę w zapłacie. Wszedłszy do jego gabinetu, zastałem już innego studenta; miał taki sam interes jak ja i otrzymał krótką odmowę. Pokoślenie moje było przykre, ale zanim zdążyłem wyrazić swą prośbę, Giesebrecht począł wypytywać się mnie, gdzie byłem w szkołach, czem się zajmowałem, jakiemu przedmiotowi mam zamiar poświęcić się, czy może wiersze pisuję etc.etc.; gdy mu na to odpowiedziałem i także mu się przyznałem do pisania wierszy - co uważał za dobrą wróżbę dla młodego historyka - wyraził mi nareszcie swoją prośbę, oświadczając, że byłoby mi bardzo przykre, gdy-

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyry*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytym dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł, dla hospitantów 3 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

był bym zmuszony przy rozpoczęciu studyów historycznych opuścić właśnie jego wykłady dla chwilowego braku fundusów, zwłaszcza że mam nadzieję, że wkrótce będę w posiadaniu potrzebnej kwoty. Na to odpowiedział mi p.prof. Giesbrecht, że nie on może mię uwolnić od zapłaty choćby chwilowo, bo tem wszystkiem trudni się kwestura uniwersytecka; że gdybym do ostatniej chwili nie posiadał potrzebnej kwoty, mam się do niego zgłosić a on mi ją pożyczy. Nie korzystałem z tej oferty, gdyż otrzymawszy fundusze, zapłaciłem co się należało w kwesturze. Od owego czasu p.prof. Giesbrecht był zawsze moim życzliwym przyjacielem; bywałem nieomal co tydzień u niego na herbacie, przy której sposobności pokazywał mi nieraz ciekawe rękopisy i dokumenty i wiele ~~od niego~~ ^{od niego} w rozmowie się nauczyłem. Widziałem tam także świeżo odkryte dokumenty biskupstwa chełmińskiego, które później były przedmiotem moich badań krytycznych.

Na uniwersytecie pierwszy raz spotykałem się z polskimi akademikami i pierwszy raz miałem sposobność mówienia po polsku; spotkałem tam także akademika z Prus Zachodnich, który w pewnym domu polskim był czas jakiś nauczycielem domowym. Gdy mu nadmieniłem, że z rodziną takiego nazwiska jestem spokrewniony i że po polsku nazywam się Kętrzyński, to o tem doniósł tejże rodzinie, wskutek

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1935 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziem południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyry*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1934, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1935.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziem południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hosi-pitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleina i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajęczkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

czego otrzymałem od wuja mego p. Michała Klińskiego, burmistrza miasta Kościerzyny, zaproszenie abym go odwiedził. Korzystałem r.1860 z tego zaproszenia i pojechałem do Kościerzyny, gdzie odtąd byłem częstym gościem. Tam dowiedziałem się także, że w Tucholi żyje jeszcze stryj mój Karol; spieszyłem więc i do Tucholi i w krótkim czasie poznałem wszystkich moich bliższych i dalszych krewnych, oraz wielu innych znacznych Polaków jak Kalkstei-nów, Jackowskich, Czarlińskich itd. Miałem więc i dla siebie jakiś punkt oparcia.

W początku r.1861 odebrałem list od siostry, w którym mi doniosła, że w swojej metryce chrztu, którą kazała sobie wystawić, znajduje się i polskie nazwisko nasze; udałem się natychmiast do superintendenta leckiego p. Szeląga i powołując się na metrykę chrztu siostry, prosiłem aby wystawiono mi nową metrykę poprawną, z uwzględnieniem mojego polskiego nazwiska. W początku lutego byłem już w posiadaniu nowej metryki a że w niej nazwisko moje brzmiało "Winkler von Kętrzyński", więc i profesorowie, gdy na mój wniosek władza uniwersytecka w moich papierach tę zmianę nazwiska urzędownie przeprowadziła, byli zmuszeni mię odtąd nazywać "von Kętrzyński". Byłem zatem Polakiem już nie tylko z przekonania ale i z nazwiska, ale jeszcze nie według mowy. Usposobienie i

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł, dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

nastrój mojej duszy w owym czasie wyraża następujący poemat:

Wieder steh' ich auf dem heil'gen Boden
Meines heisgeliebten Vaterlandes;
Wieder seh' ich seinen grauen Himmel,
Seine Hügel mit den grünen Wäldern
Und der See spiegelhelles Antlitz;
Wieder hör' ich jene süssen Laute,
Jene Klänge meiner früh'sten Jugend,
Die seit lange mir verstummt schon waren;
Und nur manchesmal, wie Engelstimmen,
Leis und mild durch meine Träume beben,
Als ich fern des heimatlichen Flures.
O, es waltete der Schicksal grausam,
Dass es mich so früh hinausgestossen
In die fremde Welt zu fremden Menschen,
Wo ich nie mich heimisch fühlen konnte,
Wo mir immer meine Heimat fehlte.
Und sie spotteten des armen Knaben
Jene Menschen mit den kalten Herzen,
Wenn sein Auge sich mit Tränen füllte
Und sein Herz sich sehnte nach der Heimat,
Nach der Heimat, die für ihn verloren
Wie das Paradies der ganzen Menschheit.

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obchodził we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juljusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

Und damit sein Land er ganz vergesse,
Jenes Land, das ihn geboren, hat man
Seiner Väter Glauben ihm entrissen,
Seiner Väter Sprache ihm entrunen,
Ihn gelehrt dem Vaterlande fluchen!
Glauben, Sprache konntet ihr mir nehmen,
Doch mein Herz nicht aus dem Busen reißen
Und mein Herz blieb immer, immer polnisch!
Und ich hab' es immer tief empfunden
Jenes Weh, das auf uns Polen lastet,
Das ihr Menschen mit der fremden Sitte,
Über uns gebracht seit hundert Jahren,
Und ich fühl' es jetzt nur um so tiefer,
Da ich fremde in der weiten Fremde
Und auch fremd auf heimatlichen Boden!

W roku 1862 bawiłem dwa miesiące u ciotki
mojej w Warszawie, gdzie byłem świadkiem wspaniałych ów-
czesnych demonstracyi. W roku 1863 znajdowałem się w trud-
nem bardzo położeniu w Wilnie za czasów Murawiewa. Na je-
sien, będąc w drodze do Krakowa, gdzie chciałem studia
ukończyć, zostałem zaaresztowany i odstawiony do Haus-
vogtei w Berlinie. W procesie, który się odbył w Moabicie,
należałem do trzeciej kategorii liczącej kilkadziesiąt
oskarżonych, z których ja jeden zostałem skazany, cho-

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziem południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziem południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 3 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

cięż zgrzeszyłem tylko przeciw przepisom policyjnym, towarzysząc przesyłce broni dla powstańców w Królestwie. Rok forteczy odbyłem 1865-66 w Kłocku, gdzie także przebywali pp. Stanisław Szczaniecki, Waleryan Hulewicz, Wacław Koszutski, Erazm Zabłocki, ks. Rymarkiewicz i p. Wolniewicz.

Otrzymałem zatem i rządowy patent na Polaka.

Co na to wszystko moja biedna matka? Nigdy nie słyszałem z jej ust ani słowa skargi ani zarzutu, pomimo to, że sprawiłem jej dużo zmartwienia i troski i zawiodłem wszelkie jej nadzieje, które żywiła; pocieszą było dla niej, że zdobył sobie pomimo wszystko - stanowisko i egzystencję choć w stronach dalekich. Po śmierci siostry mojej +/ zaprosiłem ją do siebie; wymówiła się, że nie chce i nie może się rozłączyć z miejscem, gdzie tyle lat życia przepędziła i od grobów, które kryją, co dla niej było najdroższe.

+ + +

+/ Tren matki mojej na śmierć siostry mojej.
Seht sie, meine Tochter, eine Jungfrau nach langem Leiden; seht sie hingestreckt in ihrem Sonntagskleide; in ihrem Sonntagskleide tritt sie die Reise an, denn der Herr will nicht, dass sie länger hier verweile. Was soll sie auch hier auf Erden, die für das Paradies geboren ward. O meine Tochter! wie hat dein Antlitz, weis, und rot, der Tod verwandelt. Sehe ich dich so, ist es mir, als sehe ich einen erloschenen Stern; doch nein, du warst der Mond unter den Sternen, die weisse Rose unter den schönsten Blumen; wo alle schön waren, warst Du meine liebste. O wie viel schöner wird Dir die Erde, aber wie viel wehvoller mir die Erde sein!

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1955 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyry*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1954, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1955.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł, dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juljusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.

Keine Verwandten, Nachbare mit Liebe, ja mit Liebe; so stehe ich einsam und trostlos da; ein Tag ist mir wie ein Jahrhundert und immer denk ich Dein und immer frag ich mich: Wo ist mein Kind? O dass ich zu Dir in den Himmel gehen könnte, um Dich dort zu finden und nie wieder mich von Dir zu trennen. Bitte den Herrn, dass ich zu Dir kommen kann, denn zu Dir sehnt sich meine Seele und bei Dir, bei Dir endet mein Gram.
Lötzen den 5 September 1879. die arme verwaiste Mutter
E. v. Winkler.



- 35 -

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W roku 1935 przypada dwusetna rocznica urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Janie Kochanowskim poety dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów, jako stolica Ziemi południowo-wschodnich, które wydały autora *Bajek* i *Satyr*, postanowił uczcić jego pamięć Zjazdem naukowym. Staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zawiązał się Komitet organizacyjny Zjazdu. Na zebraniu konstytuującym, odbytem dnia 20 grudnia 1934, ustalono termin Zjazdu, który będzie obradował we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 9 i 10 czerwca 1935.

Prace Zjazdu rozwiną się w trzech sekcjach: 1) Ignacy Krasicki i jego epoka, 2) literatura i kultura Ziemi południowo-wschodnich, 3) teoria i metodyka badań literackich. Dla członków Zjazdu obowiązuje wkładka w kwocie 10 zł., dla hospitantów 5 zł.

Prezesem Komitetu organizacyjnego wybrano Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezesami: Prof. Dr. Juliusza Kleinera i Dyr. Dr. Ludwika Bernackiego, sekretarzami: Doc. Dr. Mieczysława Piszczkowskiego i Dr. Franciszka Pajączkowskiego.

Po wszelkie informacje należy zwracać się do Sekretariatu Zjazdu, Lwów, Ossolineum, ul. Ossolińskich 2.



